

# Alina Pszcz, Z

Złote słońce po niebie się toczy,  
Lecz powoli już kończy się dzień.  
Niebo mruży zmęczone już oczy  
I horyzont się chowa we mgle.  
Jeszcze moment i słońce utonie  
Romantycznie i cicho wśród fal.  
Zmierzch oznajmi że oto dnia koniec,  
A wiatr zerwie się nagły jak żal.  
O zachodzie, o zachodzie,  
Świat jest inny, nie ten sam!  
O zachodzie, o zachodzie  
Nostalgiczny spektakl trwa!  
O zachodzie, o zachodzie,  
Serca biją w nas jak dzwon!  
O zachodzie, o zachodzie  
Gdzieś ulata wszelkie zło!  
Tylko ptaki wirują wysoko,  
Jeszcze płyną nie bacząc na zmierzch,  
Który z wolna ogarnia widnokrąg  
I zwiastuje spokojny nam sen.  
Posłuchajmy więc pieśni wieczornej,  
I ukryjmy ją w sobie po świt.  
Noc marzenia nam ześle spokojne  
I spokojne przyniesie nam sny.